



SŁOWO POLSKIE

CENA
NUMERU
3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK II

B

WROCLAW, ŚRODA 16 LIPCA 1947 ROKU

NR. 193 (249)

MARSHALL O SWYM PLANIE

Kongres zajmie się projektem dopiero... w roku 1948

Plan rozważany z punktu widzenia interesów USA

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz Stanu Marshall wygłosił na zebraniu 48 gubernatorów Stanów Zjednoczonych w Salt Lake City — przemówienie, w którym poruszył plan —

Co dzień niesie

Węgiel z Zagłębia Ruhry

Wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry maleje. Gdy w marcu zawarto układ między państwami anglo-saskimi a Francją w sprawie dostaw węgla z Niemiec Zachodnich dla Francji, wydawało się, że dzienna cyfra wydobywania 280 tys. ton stanie się niebawem realną. Wydobywano bowiem wtedy 238 tys. ton. Tymczasem po marcu produkcja nie tylko nie wzrosła, lecz obniżyła się do 220 tys. ton dziennie. Francja, która miała z Zagłębia Ruhry otrzymywać 150 tys. ton węgla tygodniowo — nie może doczekać się na wykonanie postanowień umowy. Słusznie więc dziennik francuski „L'Humanité” pisał, że Francja stała się pierwszą „ofiara bloku zachodniego”.

Jest rzeczą na pozór trudno zrozumiałą, dlaczego właśnie w Zagłębiu Ruhry wydobywanie węgla stale spada. W strefie radzieckiej górnictwo już w roku 1946 wykonało 90% planu przewidzianego na rok 1949. Natomiast na Zachodzie mimo, że górnik otrzymuje odpowiednie premie żywnościowe mimo że czyni się wszystko, by go zachęcić do pracy — wydajność zmniejsza się. Brak tam jest jeszcze 100 tys. górników. Niemcy przyzwyczaili się do postugiwania się w kopalniach obcą siłą roboczą. Mimo to 325 tys. górników zatrudnionych w Zagłębiu Ruhry powinno wydobywać więcej niż to, co wykazują dzisiejsze normy.

Może sprawa ta nie byłaby tak bardzo tajemnicza, gdyby się można było przysłuchać poufny rozmowom, prowadzonym w rezydencji Kruppa pod Essen, gdzie przedstawiciele koncernów amerykańskich i niemieckich akcjonariuszy odbywali poufne rozmowy. Może dowiedzielibyśmy się, że podniesienie produkcji górnictwa Zagłębia Ruhry nastąpi dopiero wtedy, gdy kopalnie przejdą pod administrację niemiecką i zostaną zwrócone dawnym właścicielom. Zrozumie libyśmy wtenczas szantaż niemiecki. Póki kopalnie nie znajdują się we władaniu dawnych właścicieli póty ich produkcja nie wzrośnie. A Francję szantażuje się zmniejszeniem dostaw węgla, aby wymusić jej zgodę na połączenie jej strefy okupacyjnej ze strefami anglo-saskimi.

Warto w związku z tym zanotować trzeci głos „The Economist” przestrzegający przed realizacją planu Marshalla wyłącznie w dachu odbudowy gospodarczej Niemiec. Jednakże właśnie kamieniem węgielnym tej odbudowy jest węgiel z Zagłębia Ruhry, gdzie administracja kopalni ma znowu przejść w ręce niemieckie. A co to oznacza — wiemy dobrze

pomocy amerykańskiej dla Europy.

Mówca podkreślił, że plan pomocy amerykańskiej dla Europy, który znajdzie się na porządku dziennym Kongresu z początkiem przyszłego roku, — odpowiadać będzie w całej pełni interesom narodowym Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone — zaznaczył Marshall — powinny rozszerzyć swą pomoc dla krajów europejskich, gdyż Europa jest dla Stanów Zjednoczonych staw

ką, której wartości nie można określić w cyfrach.

Departament Stanu — powie dział Marshall — z zainteresowaniem śledzi przebieg Konferencji Paryskiej. Amerykańska opinia publiczna, powinna również wykazać odpowiednie zainteresowanie dla Konferencji i wyżyć się uprzedzeń przy ocenie wyników narad paryskich.

Marshall podał do wiadomości, że Departament Stanu nie opracował jeszcze konkretnego

planu pomocy, lecz studiuje obecnie rozmaite projekty, podchodząc do nich z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych.

Kończąc swe przemówienie, Marshall zaapelował do gubernatorów, aby przekonali obywateli Stanów Zjednoczonych o konieczności popierania akcji.

Konferencja w Białym Domu

Nie będzie jesiennej sesji Kongresu

w sprawie planu Marshalla

WASZYNGTON (PR). Prezydent Truman zaprosił do Białego Domu przedstawicieli Kongresu, gdzie omawiane były aktualne zagadnienia polityczne.

W wyniku narad — obradujący doszli do przekonania, że nie potrzeba zwoływać nadzwyczajnej sesji Kongresu w sprawie planu Marshalla.

Plan ten znajdzie się na wo-

kandzie Kongresu w przyszłym roku. Senator Vandenberg zaznaczył, że gdyby nawet plan Konferencji Paryskiej był opracowany przed 1 września b. r., to musi on przejść przez liczne komisje, tak, że plan pomocy Europie byłby rozpatrzony przez Senat na sesji, która odbędzie się dopiero w styczniu 1948 roku.

Różnice zdań w Departamencie Stanu

WASZYNGTON (PR) — W związku z przemówieniem Marshalla podkreśla się w kołach politycznych, że Marshall potwierdził przy puszczeniu, iż Departament Stanu nie ma jeszcze pełnego schematu pomocy dla Europy. W Waszyngtonie nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie formy, w jakiej pomoc dla krajów europejskich ma być przyznana.

W Ionie Departamentu Stanu zarosowały się dwa stanowiska w tej sprawie, a mianowicie projekt udzielenia bezpośrednich pożyczek poszczególnym krajom oraz plan u-

tworzenia ogólnego europejskiego funduszu dolarowego, którym rozporządzałaby organizacja gospodarcza, powołana do życia w Paryżu, pod kontrolą Stanów Zjednoczonych.

Zwraca się również uwagę w Waszyngtonie na to, że w amerykańskiej opinii publicznej rośnie opór przeciwko tezom zawartym w planie Marshalla.

Rozmaite grupy polityczne, popierane przez czołowych działaczy republikańskich, wysuwają coraz więcej zastrzeżeń przeciwko planowi Marshalla.

Kiedy mają być zniszczone bomby atomowe

LAKE SUCCESS (APL). — Podkomisja ONZ, w skład której wchodzi ZSRR, W. Brytania, Chiny i Australia, jednomyślnie wyraziła dziś zgodę na włączenie do każdej konwencji atomowej klauzuli o zniszczeniu broni atomowej i o użyciu jej tylko dla celów pokojowych.

Uczestnicy podkomisji nie uzgodnili zagadnienia, kiedy bomby a-

tomowe powinny być zniszczone. ZSRR stoi na stanowisku, iż powinno to nastąpić natychmiast, lub wkrótce po ratyfikowaniu odpowiedniej konwencji.

Przedstawiciel brytyjski zaś oświadczył, że W. Brytania nie uważa za właściwe zniszczenie bomb atomowych, dopóki metoda kontroli nie będzie dostatecznie zaawansowana. Dyskusję na ten temat odroczone.

Plany Anglii i Ameryki w sprawie Zagłębia Ruhry

BERLIN (PAP). — „Neues Deutschland“ w artykule, poświęconym zagadnieniu Zagłębia Ruhry, stwierdza, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania żywo interesują się przyszłością tego okręgu, układając rozmaite plany jego odbudowy.

Zapowiada się — jak to uczynił ostatnio Clay — udzielenie pożyczki amerykańskiej Niemcom w wysokości 300 milionów dolarów dla modernizacji kopalni węgla w Zagłębiu Ruhry, zwołuje się do Waszyngtonu specjalną konferencję, na której problemy te mają rozpatrzyć. Nikt jednakże dotąd — pisze „Neues Deutschland“ nie

uznał za właściwe zasięgnąć opinii ludności Zagłębia Ruhry.

Miasto palestyńskie za drutem kolezastym

JEROZOLIMA (PAP). — Jak już donosiliśmy przed kilku dniami w miasteczku Natania terroryści z organizacji „Irgun Zvai Leumi“ uprowadzili dwóch sierżantów brytyjskich.

Ponieważ do dnia dzisiejszego podoficerowie brytyjscy nie zostali zwolnieni, władze brytyjskie otoczyły teren wokół Natanii w promieniu 19 km drutem kolezastym.

Jednocześnie ogłoszono na tym obszarze stan wojenny.

Wszystkie banki zostały zamknięte, komunikacja pocztowa, telefoniczna i telefoniczna zawieszona. Sąd cywilny zastąpiono sądami wojskowymi. Oddziały wojskowe przyjęły na siebie funkcje wyżywienia ludności.

Komunikat oficjalny podpisany przez wysokiego komisarza Palestyny Sir Allana Comminghama stwierdza, że kroki powyższe podjęto, by ułatwić dokładne przeszukiwanie całego terenu i położyć kres dalszej działalności terrorystycznej.

Komunikat podkreśla, iż od grudnia r.ub. na tym obszarze dokonano 5 aktów terrorystycznych.

W Paryżu dalej pertraktują

LONDYN (ob. wł.) Francuscy prawnicy państwowi postanowili ołożyć strajk i prowadzić nadal traktacje z rządem w sprawie wyżki plac.

Rząd francuski potwierdził osnio swą decyzję, że nie pójdzie dalsze następstwa poza już podarowanymi.

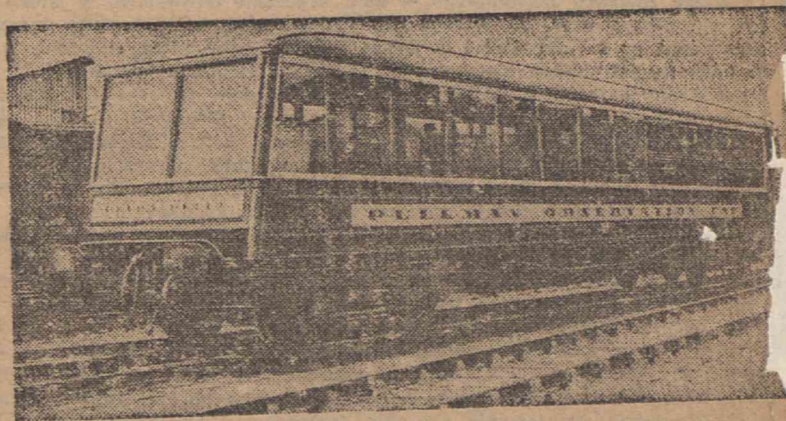
5 państw kandyduje do ONZ Rozbieżności wśród wielkich mocarstw

LAKE SUCCESS (ob. wł.) W poniedziałek, po 18-miesięcznej przerwie, odbyło się pod przewodnictwem delegata polskiego Rudzińskiego posiedzenie Komisji Rady Bezpieczeństwa, na którym rozpatrzono sprawę przyjęcia do ONZ Albanii, Transjordanii, Mongolii, Portugalii i Irlandii. Jak wiadomo, w ubiegłym roku państwa te nie zostały przyjęte do ONZ, na skutek niemożności uzgodnień na stanowiska przedstawicieli 3 wielkich mocarstw.

Stany Zjednoczone i Wielka Brytania domagały się przyjęcia kandydatów en bloc, podcza gdy Związek Radziecki żądał odrębnego rozpatrzenia poszczególnych kandyda-

tów. W szczególności Związek Radziecki sprzeciwiał się przyjęciu Transjordanii, Portugalii i Irlandii, a państwa anglosaskie — przyjęciu Mongolii i Albanii.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji, na którym początkowo ujawniły się te same rozbieżności, ostatecznie zapadła decyzja, by rozpatrzyć poszczególne zgłoszenia o przyjęcie do ONZ odrębnie, w miarę wpływania podań. Uchwala ta nie jest jeszcze ostateczna i wymaga zatwierdzenia Rady Bezpieczeństwa. Zostanie ona przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa najpóźniej do 10 sierpnia łącznie z decyzją w sprawie przyjęcia do ONZ Węgier, Włoch i Rumunii.



Nowe angielskie wagony używane na wycieczki w ciągu soboty i niedzieli.

ZNIWA NA DOLNYM ŚLĄSKU trwają w całej pełni. Nawet w niedzielę widać na polach pracujących żniwiarzy. Dolny Śląsk w roku bieżącym dokona zbiorów z 1 miliona hektarów. Zbiory tegoroczne zapowiadają się dobrze

3000 TON RYB eksportujemy do Czechosłowacji. W tej liczbie mieści się 600 ton ryb słodko-wodnych. Ogólne połowy w Polsce w pierwszej połowie bieżącego roku, wyniosły 18.400 ton ryb, co stanowi zwiększenie o 100% w stosunku do połowów tegorocznych w tymże okresie.

W LUBLINIE na posiedzeniu Społecznej Komisji Cennikowej ustalono nowy cennik na artykuły pierwszej potrzeby. Obniżono też ceny na obiady popularne, przy czym obiad w restauracji pierwszorzędnej będzie kosztował 70 złotych, a w drugorzędnej 65 zł.

W CZASIE przejażdżki łodzią po jeziorze rożnowskim wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Utonęło 12 osób. Wśród ofiar tragicznego wypadku znajduje się senior Zw. Zaw. Dziennikarzy RP w Krakowie Stefan Nowiński, współpracownik „Dziennika Polskiego”, dyrektor Zjednoczenia Energetycznego okręgu krakowskiego inż. Lew i inż. Sza bunowicz. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny tragicznego wypadku — w toku.

W DNIU ŚWIĘTA ODRODZENIA 22 lipca we wszystkich teatrach i kinach w całej Polsce odbędą się bezpłatne przedstawienia i seanse.

STACJA OCHRONY ROŚLIN przy wojewódzkim zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu zaangażowała ponad 200 studentów z wydziału rolniczego, przyrodniczego i weterynaryjnego, którzy po przeszkoleniu jako rejonowi instruktorzy rozjadą się do wyznaczonych im stref. Ze względu na pojawienie się stonki ziemniaczanej na Opolszczyźnie zmobilizowano specjalne kolumny techniczne, zaopatrzone w 400 spryskiwaczy oraz około 20 ton środków chemicznych do walki z tym szkodnikiem.

W CZASIE MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW GDAŃSKICH zapewnione będzie dostarczenie żywności dla 40.000 osób dziennie. Cenę obiadów popularnych na Wybrzeżu ustalono na 110 złotych. Przy Targach zorganizowane będą punkty, wydające dania barowe po 60 zł. W kwaterach zbiorowych na terenie Gdańska, Gdyni i Sopot zapewnione pomieszczenie 17 tysiącom osób. 2000 miejsc zarezerwowano w hotelach. Noclegi będą w cenie od 30 zł.

Przyjaciel
WYDANIE NA STARSZYCH DZIECI
BANI I URZU

Przyjaciel
WYDANIE NA STARSZYCH DZIECI
BANI I URZU

Rocznice zwycięstwa pod Grunwaldem
uczcił Polski Związek Zachodni
W dniu 15 lipca b. r. w auli Uniwersytetu Wrocławskiego — staraniem Polskiego Związku Zachodniego — od był się odczyt prof. dr Stefana Kuczyńskiego p. t.: „Grunwald w świetle najnowszych badań historycznych” poprzedzony słowem wstępnym członka P. Z. Z. kuratora O. S. Bursy.
Z okazji 537 rocznicy wielkiego zwycięstwa pod Grunwaldem — prelegent naświetlił najnowsze stanowisko badawcze historii, które wykazuje duże nieścisłości w przedstawianiu tego dziejowego momentu, zarówno przez Małkowskiego jak i przez Szajnochę, na którym znów opierał się Sienkiewicz — przy pisaniu „Krzyżaków”. U Matejki na pierwszy plan obrazu wybija się postać Ks. Witolda — jako rzekomego głównego wodza. Tymczasem badania historyczne, zmniejszają znacznie jego rolę, stwierdzając że nie wyciął w swoim życiu ani jednej bitwy,

Prokurator w procesie Sadowskiej stwierdza:

Anders - morderca oficerów swego pułku

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko Sadowskiej i towarzyszącej oskarżonym o działalność szpiegowską w ramach organizacji wywiadowczej „Licium” zabrał głos prokurator Lityński.

Stwierdził on, że przewód sądowy odsłonił „dzieje grzechu” oskarżonych na przestrzeni czasu od chwili wyzwolenia Lubelszczyzny aż do początku roku 1946.

Następnie prokurator mówi: „Wierzę Barbarze Sadowskiej, kiedy na rozprawie stwierdza: Szary akowiec nie politykował. Szedł do pracy konspiracyjnej, ponieważ uważał, że Armia Krajowa to zbrojne ramie, którego celem jest walka z okupantem o odzyskanie niepodległości”. Za tymi słowami kryje się jednak pewne niedomówienie.

Prawdą jest, że szary akowiec nie politykował, ale politykował inni. Politykowała dowództwo AK.

Oskarżeni nie rozumieli jak bardzo politykowali ich dowódcy, jak ich wciągali do tej polityki, jak oskarżeni stali się jej narzędziami.

Ta polityka w swym założeniu była już polityką antypolską.

Jakie były rezultaty tej polityki? Zapytuje prokurator Oto w pierś bytego towarzysza broni mjr. Piwnickiego, pierwszego komendanta RKU w Zamościu zostały skierowane skrytobójcze kule. Te strzały, które padły u zarania naszej niepodległości to niejako słupy graniczne między starymi a nowymi czasami.

W dalszym ciągu oskarżyciel wykazuje tendencyjność zbieranych materiałów przez wywiad „Licium”. W sierpniu 1945 r. na rozkaz pfc. Rzepeckiego „Prania II” ma ulec likwidacji. Oskarżona Sadowska nie może jednak zgodzić się z tym rozka-

zem i udaje się zagranicę. Jednocześnie kurierzy rozwożą do wszystkich komórek rozkaz aby nie ustawać w pracy i zbierać materiały wywiadowcze.

Aby należycie ocenić działalność tych ludzi, należy zatrzymać się na charakterystyce człowieka, którego cień unosi się nad ławą oskarżonych. Baron von Andersen, bo tak brzmiało pierwotnie nazwisko dzisiejszego generała Andersa, ten, Niemiec lotewski znany był przed wojną ze strony najbardziej ujemnej, jako zabójca oficerów swego pułku.

Znany też był, jako organizator zabójstwa brata, oficera z tego samego pułku.

Ten morderca porucznika Pilarzewskiego, ten organizator zabójstwa brata por. Pilarzewskiego, nie był i nie jest Polakiem.

Ten człowiek, który dopiero po zakończeniu działań wojennych przyjął katolicyzm, chcąc zmanifestować swoją polskość wytypował na arenę dziejową w r. 1942.

Jego dzieje od tej chwili do dnia dzisiejszego to dzieje zdrady Polski, jej sojuszników, zdrady demokracji.

Konferencja Paryska - zakończona

PARYŻ (PAP). Dnia 15 lipca b. r. po południu odbyła się trzecia, plenarna sesja Konferencji Paryskiej. Min. Bevin zwrócił uwagę na opuszczenie w protokółie z ostatniego posiedzenia słów „z tymczasowym wyłączeniem Hiszpanii” w zdaniu stwierdzającym, że wszystkie kraje europejskie mogą współpracować z Konferencją. Min. Bevin prosił o sprostowa-

nie protokółu. Następnie przemawiali: przedstawiciel Belgii Paul Henri Spaak, przedstawiciel Turcji Menemendżaglu, przedstawiciel Francji min. Bidault i przedstawiciel Włoch min. Sforza. Na zakończenie min. Bevin złożył w imieniu Konferencji — podziękowanie rządowi francuskiemu za gościnność i zamknął posiedzenie Konferencji

Europa nie może liczyć na zboże amerykańskie

WASZYNGTON (PAP). — Amerykański minister rolnictwa Anderson po powrocie z Europy oświadczył na konferencji prasowej, że zachodzi konieczność zwiększenia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry, jako środka, który pozwoli Niemcom na opłacenie importu żywności i reeksport węgla.

Anderson stwierdził, że Europa w żadnym wypadku nie może liczyć na otrzymanie w roku gospodarczym 1947-48 18 milionów ton zboża na pokrycie deficytu, jak tego domagały się państwa europejskie na paryskiej konferencji zbożowej.

Minister zaznaczył, że zagadnienie aprowizacyjne w Niemczech może rozwiązać jedynie dalsza mechanizacja i zwiększenie dostaw nawozów sztucznych dla gospodarstw wiejskich w połączeniu z możliwie jak największym importem.

Pomijając już fakt, iż kraje eksportujące nie dysponują taką ilością, nie mogłaby być ona ani dostarczona ani też opłacona.

Zdaniem Andersona państwa europejskie winny zrozumieć, że Stany Zjednoczone nie są niewyczerpalnym źródłem żywności i ograniczyć swe żądania importowe.

Amerykańskie koła postępowe

przeciwko odbudowie przemysłu w Niemczech
NOWY JORK (PAP). — Postępowa Organizacja Amerykańska, stawiająca sobie cel utrzymania pokoju na świecie, wystosowała do Marshalla list, w którym zwalcza twierdzenia amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech i pewnych kół waszyngtońskich, iż odbudowa ciężkiego przemysłu niemieckiego jest nieodzow-

na dla odbudowy Europy. Twierdzenia te — głosi list — są analogiczne z poglądami kół antyfrancuskich po pierwszej wojnie światowej, które jak wiadomo, umożliwiły zbrojenia niemieckie.

Autorzy listu stwierdzają, wbrew opinii oficjalnym, że dla zdobycia przez Niemcy środków płatniczych na import, wystarczyłoby rozwój przemysłu lekkiego, rolnictwa oraz eksport węgla i innych surowców.

Zdaniem organizacji, proponowane przez Stany Zjednoczone zwiększenie produkcji stali i węgla w Niemczech jest najmniebezpieczniejszą polityką, jaką można wobec tego państwa stosować.

Polska i Czechosłowacja centrum potęgi przemysłowej Europy

(telef. od naszego korespondenta)
WARSZAWA — Prasa angielska omawiając umowę polsko-czechosłowacką, podkreśla że umowa ta może przenieść centrum potęgi przemysłowej Europy z Zagłębia Ruhry do okręgu śląsko-morawskiego.

„Wrocławski Kurier Ilustrowany”
Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej postanowił zmienić dotychczasową nazwę „Naprzodu Dolnośląskiego” na „Ilustrowany Kurier Wrocławski”

„Daily Express” zaznacza, że Czechosłowacja i Polska łączą w jedną całość swoją produkcję stali. Dzięki doskonałemu urodzajowi w tym roku — pisze dalej Daily Express — ZSRR będzie w stanie dostarczyć pszenicy krajom Wschodniej Europy, ażeby powetować ewentualne straty z tytułu nie przystąpienia do planu Marshalla.

Jakkolwiek nowy ten dziennik pozostaje nadal organem Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej — to jednak zarówno forma jak i treść nowego pisma zmieniła się zasadniczo
Popularny sposób redagowania

Mówimy a naszym miście

Lecą ulotki lecą

Pięknie słoneczne popołudnie we Wrocławiu. Idziemy właśnie na przechadzkę ulicą Krupniczą, gdy nad dachami domów rozległ się warkot samolotów. Podnosimy ciekawie głowy i nagle ku naszej wielkiej niespodziance spada z wyżyn deszcz... ulotek...
Mamusiu, lecą ulotki, lecą...
Marysiu — złap jedną...
Zaintrygowani do najwyższych granic podnosimy i my ulotkę, która wirując lekko w powietrzu opada na jezdnię. Co to może być ta-

kiego? Zawsąd widać zaciekawione i rozbawione twarze przechodniów. Ach to „Plany MOB — wykradzione” — sensacyjna powieść, którą drukuje „Słowo Polskie”.
„Ja pamiętam doskonale aferę szpiegowską rotmistrza Sosnowskiego, było to tak... I wysoki jegomość o czerwonym obliczu zatrzymuje się na trotuarze i zaczyna dzielić się swymi wiadomościami z przechodniami. Momentalnie koło mówcy gromadzi się tłum ludzi.
Padają słowa: Drugi oddział,

W stylu telegraficznym

BUDAPESZT — Na posiedzeniu przywódców stronnictw koalicji rządowej z udziałem prezydenta Węgier Zoltana Tyldi zatwierdzono projekt przyszłej węgierskiej ordynacji wyborczej.

NORYMBERGA — Rozpoczął się tu taj proces 11 marszałków i generałów niemieckich M. in. na ławie oskarżonych zasiadł marszałek polny List. Oskarżenie odpowiada dają za zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione na Bałkanach w Grecji i Norwegii.

ATENY — Oficjalny komunikat rządu greckiego stwierdza, że komisja badawcza ONZ dla spraw Grecji zamierza udać się w okolicę miasta Konica, gdzie walki przyberają na sile.

BERLIN — W obozie internowanych hitlerowców w Ratsybonie wybuchł bunt. Więźniowie zaprotestowali przeciwko zakazowi przyjmowania wizyt Komendant obozu, który usiłował przywrócić porządek został obrzucony kamieniami.

LONDYN — Prasa brytyjska wyraża się optymistycznie na temat rokowań handlowych anglo-radzieckich. Umowa handlowa zostanie prawdopodobnie podpisana w najbliższym czasie w Moskwie.

LONDYN — Odbyło się tu nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. gen. Lucjana Żeligowskiego. Rząd Polski reprezentowany był przez ambasadora RP Michałowskiego. Rząd brytyjski reprezentowali przedstawiciele ministerstw wojny i lotnictwa. W dniu dzisiejszym trumna ze zwłokami śp. gen. Żeligowskiego zostanie przewieziona na specjalnym samolocie do Polski.

PARYŻ — Samolot francuski, który leciał z Paryża do Algieru, rozbijając w okolicach Vichy rozbił się i stanął w płomieniach.

Nie dopuszczają Polaków do pracy

(telefonem od naszego korespondenta)
WARSZAWA — Z Londynu donoszą, że na istniejących w okręgu Jorkshire 100 oddziałów Zw. Zaw. Górników — 60 oddziałów nie zgodziło się na dopuszczenie Polaków do pracy w kopalniach węgla.

Wielka afera przemysłowa

(telef. od naszego korespondenta)
WARSZAWA — W Warszawie władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery przemysłu skór twardej i zamszowych. Dotychczas skonfiskowano skór za przeszło 3 miliony złotych.
W związku z tą aferą na zlecenie milicji warszawskiej aresztowano w Zebrydowicach jednego z urzędników PUR.

LICZBA NIEMCÓW oczekujących na repatriację w województwie olsztyńskim wynosi 23.000 osób. Regularnie raz na tydzień wyjeżdżają do Niemiec transporty po 1500 osób.

SĄD OKRĘGOWY W KOSZALINIE rozpatrywał sprawę Niemca Reinharda Luta, który w roku 1943 w nieludzki sposób znecał się nad jeńcami francuskimi. Sąd skazał go na karę śmierci.

100 ZBRODNIARZY NIEMIECKICH, którzy w czasie okupacji popełnili zbrodnie na terenie obozu w Majdanku zostaną przekazanych do Lublina i stanie tam przed sądem.

ŁÓDŹ jest dziś największym miastem w Polsce pod względem zaludnienia. W dniu 1 lipca na terenie wielkiej Łodzi zameldowanych było 558.564 mieszkańców.

WARSZAWSKA KOMISJA CENNIKOWA ustaliła cennik na artykuły żywnościowe wchodzący w życie z dniem 15 lipca. Cenę mąki pszennej 80% ustalono na 72 zł., chleba żytniego 90% — 39 zł., chleba pszennożytnego 80% — na 66 zł., bułki 4.50 zł. poledwica 246 zł., mięso wieprzowe 240 zł., słonina 260 zł., schab 250 zł., smalec 339 zł., masło oseklowe 385 zł., masło mleczarskie 500 zł., kiełbasa zwyczajna 290 zł., salceson włoski 270 zł.

FABRYKA CECHELSKIEGO w Poznaniu wyprodukowała w ciągu ostatnich trzech miesięcy 33 nowe parowozy i 19 nowoczesnych wagonów osobowych.

WIELKA AFERA WALUTOWA W LUBLINIE. Komisja Specjalna w Lublinie aresztowała dwóch czarnogieldziarzy, — fryzjera Klausnizera i Wacława Ślusarskiego. Znalezione u nich 20 dolarów złotych, 481 dolarów papierowych, 25 rubli w złocie i 120 tysięcy złotych gotówki.

DWADZIEŚCIA PIĘĆ OBRABIAREK miesięcznie produkują obecnie Zakłady Cegielniarskie w Poznaniu.

JEDYNY w Polsce turbinowy statek „Pułaski“ znajduje się obecnie w stoczni Nr. 1 w Gdańsku. Po remoncie turbinowiec obejmie regularną służbę na polskich liniach żeglugowych.

ZEGLUGA Państwowa postanowiła udostępnić komunikację rzeczna dla najszerszych warstw społeczeństwa. Dokonano więc obniżki taryfy o 30%. Przejazd z Gdańska do Elbląga kosztuje tylko 140 zł.

Nikt nie daje kobiecie dzisiejszej tyle rad praktycznych i pomocy we wszelkich dziedzinach życia, ile nasza wszechstronna „Moda“.

JANINA MRÓWIŃSKA
Łobocz
ul. Stowackiego 16

z wielu listów do Redakcji „Mody i Życia Praktycznego“

Nowy 30 numer już się ukazał!
„MODA I ŻYCIE Praktyczne“
ukazuje się 3 razy w miesiącu
K-2349

Polska myśl polityczna zwraca się dziś z całą siłą ku zagadnieniom zachodnim. Po tysiącletniu zacieklej walk z imperializmem germańskim, po wielu zwycięstwach i klęskach, stanęliśmy po raz drugi i ostatni już na granicy, którą historia wytyczyła nam przed wiekami, a której nie potrafiliśmy nigdy utrzymać, urzeczony koniecznością realizowania iluzorycznej i paradoksalnej koncepcji wschodniej, narzuconej nam przez rodzimych imperialistów spod znaku karabeli i kontusza. Długowiekowe i w rezultacie swoim bezpodne walki o utrzymanie fortun magnackich w dorzeczu Berezyny i Dniepru sprawiły, że dopiero od dwóch lat stoimy na właściwym gruncie. Ale nasi potężniejsi sprzymierzeńcy z drugiej wojny światowej odwrócili pod różnymi pozorami chwilę, w której będą musieli usankcjonować ten stan rzeczy. Kunktatorstwo mocarstw zachodnich staje się wadą na młyn dla Niemców, zamysłających już o restytucji swego dawnego stanowiska.

W tych warunkach trudno niekiedy oprzeć się obawom, czy gigantyczne zwycięstwo aliantów zostanie należycie wykorzystane. Przerazić muszą zwłaszcza pewne precedensy historyczne, żeby wymienić choćby pierwszą wojnę światową i niefortunny traktat wersalski. Jest zresztą i w dziejach zmagania polsko-niemieckich wystarczająco instryktywny przykład, który dzisiejsza rocznica nieodparcie przywodzi na myśl.

Największy w naszych dziejach triumf orężny

15 lipca 1410 roku stoczono pod Grunwaldem jedną z największych bitw średniowiecza. Wystąpił w niej przeciwko swojemu najzwyklejszemu wrogowi, zakonowi krzyżackiemu, który postawił Polskę dosłownie przed dylematem bytu i niebytu.

Na szczęście, wtedy przynajmniej doceniano należycie to potworne niebezpieczeństwo, a świeżo zawarta unia polsko-litewska w pierwszych kilkudziesięciu latach sprzyjała raczej konsolidacji potęgi naszego państwa. Jest niezwykle znamienne, że cały niemal ówczesny świat słowiański również pojmował grozę niemieckiego naporu i dlatego pod Grunwaldem obok wojsk polsko-litewskich walczyły m.in. posiłki czeskie i ruskie.

Bitwa pod Grunwaldem zakończyła się zwycięstwem Polaków. Można je bez żadnej przesady nazwać triumfem, i to olbrzymim. Tak wielu poległo Krzyżaków, tak wiele zdobyto chorągwi, tak kolosalne były łupy. Nawet naczelny wódz łotrów z krzyżami na piersiach, wielki mistrz Ulyk von Jungingen, padł na polu bitwy. Zwycięstwo grunwaldzkie było nie tylko naszym największym triumfem nad Niemcami, było również naszym największym sukcesem okrężnym w dziejach.

Niewyzyskane zwycięstwo

Zwycięstwo pod Grunwaldem wywołało głębokie wrażenie w całej

ówczesnej Europie, dla której Zakon był zawsze uosobieniem niepokonanej potęgi i siły moralnej. Krzyżacy umieli się otoczyć aureolą szeryfów chrześcijaństwa i kultury i to z uporem sugerowali Europie przez dwieście lat. Widziano w nich opromienionych nieśmiertelną chwałą rycerzy, którzy nieustannie narażają swoje życie dlatego wyłącznie, ażeby dzielnym i opornym narodom Europy wschodniej przynieść wiarę prawdziwą i zbawienie wieczne.

Propaganda krzyżacka stała pod względem techniki niżej od hitlerowskiej; ale jej założenia i metody były te same. I tak jak trzeba było Grunwaldu, ażeby ujrano w Europie krzyżaków bez maski, tak też kosztem ofiar pomordowanych w obozach koncentracyjnych i kosztem tyłu zrujnowanych dóbr materialnych okupita Europa swoje poznanie problemu niemieckiego

obecnie. Lecz, gdy dziś budzi się w nas uczucie dumy pod wpływem wspomnień o zwycięstwie pod Grunwaldem, nie wolno nam przecież zapominać, że zwycięstwa tego Polacy niemal zupełnie nie wykorzystali. Dano wrogowi czas do otrząśnięcia się po klęsce i pozwolono mu zebrać świeże siły — po paru miesiącach było już za późno.

Nauka dziejów

W drugiej wojnie światowej wszystkie narody słowiańskie stały po jednej stronie frontu — po drugiej stały Niemcy. Druga wojna światowa zakończyła się zwycięstwem większym rozmiarami niż Grunwald. Niemcy powalono na ziemię, obezwładniono, zdemaskowano. Wytożono procesy ich przywódców. Zasypano świat fotografiami przedstawiającymi bestialstwa niemieckie. Otwarto muzea zbrodni niemieckiej Sprawiedliwo-

dawa... wtedy nie silki zwycięż... Słowianie, p... małe plonu... szego n szegu... waldu... W o... lityczn... dzie... staje s... ad... historii... najw... cięst... wyrazisz... Wierzymy... dy przes... czą się... wieczne... zwycięs... nam w... wodnia... DR.

Niepoprawni

Słyszeliśmy o tym haniebnym precedensie jeszcze przed wojną: że w Ameryce topi się w morzu lub pali na stosach setki tysięcy buszli pszenicy czy kawy, aby przez nadmiar podaży tych produktów nie dopuścić do obniżki cen na rynkach zbytu. To bezmyślne marnotrawstwo napełniało zrozumią odrazą każdego myślącego człowieka nawet wtedy, gdy na ogół biorąc, środków żywności było dosyć i nikt nie umierał z głodu lub działo się to gdzieś daleko i niezbyt nagminnie. Jak określić jednak tego rodzaju postępowanie teraz, gdy miliony ludzi w spustoszonych wojną krajach nie dojadają, a w Szanghaju każdego ranka sprząta się z ulic trupy ludzi, zmarłych głodową śmiercią? W samej zresztą Ameryce nie przedstawia się ta sprawa tak różowo, jak to sobie wyobrażają niektórzy nasi wielbiciele „zachodniej demokracji“.

Nikt nie twierdzi bynajmniej, że u nas panuje raj aprowizacyjny, cierpimy wciąż jeszcze braki, nieraz bardzo dotkliwe; ale nie radziłbym naszym malkontentom zamienić się wiktorem z murzyńskimi robotnikami na plantacjach południa albo z bezrobotną biedotą Harlemu. Byłoby więc i w samej Ameryce komu pomóc nie wyjeżdżając do Chin lub do Europy. W tym stanie rzeczy niszczenie środków żywności jest zbrodnią i nieludzkim okrucieństwem. A jednak...

KTO CHCE, NIECH WIERZY

Czy wiele było naiwniactwów, którzy to „wyjaśnienie“ wzięli za dobrą monetę, niewiadomo. W każdym wypadku w szerokich kołach pracującego ludu było ich bardzo niewiele. Aby uspokoić powszechne wzburzenie, dwaj członkowie kongresu Johnson i Marrey wysunęli wniosek, aby ministerstwu rolnictwa zabronić na przyszłość niszczenia produktów rolniczych, nadających się do konsumpcji. Kongres przyjął rezolucję, w której określa

zjawisko n... „fakt niez... do publiczn... sterstwo ro... rządzenie... produkty... nafty“... To us... brzni tr... tecznie... czyć... Są inn... bowane oddaw... nie w morzu... (bo nafta też... tycznie), bo... kongresmanów... interpelacji... w cztery ocz... rozgłosu. Chc... to, aby wielc... swą cenę. A to... kuli ziemskiej... ski businessma... prządać sobie... Byle interes sz...

Na marginesie

Jeszcze jedno kłó

Cały świat przed kilku dniami zelektryzowany został sensacyjnymi doniesieniami o rzekomym wykradzeniu planów bomby atomowej. Wieść ta rozeszła się po świecie na skutek notatki zamieszczonej tendencyjnie na łamach „New York Sun“.

Jak się okazało — narodziny tej nowej plotki po tamtej stronie Oceanu miały na celu — przeprowadzenie intrygi czysto wewnętrznej. Mianowicie chodziło o wykazanie, że cywilna kontrola nad kwestiami energii atomowej jest niewystarczająca i że wyłącznie władze wojskowe są powołane do czuwania nad tym sekretem.

Zanim jeszcze wyjawione zostały szczegóły, dotyczące rzekomej kradzieży posel Thomas jeden z przywódców wstecznicstwa amerykańskiego, przewodniczący Komisji

lżby Repre... działalność... świadczył, z... no być ar... cym za or... nergią ato... wym. Cała... ukartowana cele... nia decyzji przek... energią atomową... litarym... Ostatecznie okaz... ma „afera“ wykre... „bomby atomowej... cze z roku 1946, l... żantów przydziel... nia nad „tajemny... pewne dokumenty... Z dokumentów... nie skorzystał i... na afera została c... na dla celów aktu... nych.

My i oni (8)

Dwie harendy

Zmęczony zaszedłem wreszcie do gospody, czując wszędzie na sobie sztylety hitlerowskich spojrzeń. Rok był młody, jakiś 1933-ci. Obserwowali niepożądane przybycie już od chwili, gdy w Opolu siadał do autobusu. Właściciel podaje jadłospis. Ten moment pamiętam doskonale. Szwabachą wypisana firma *Arrende Czarnowanz*. A właściciel nazywał się Pinder.

I po nim i po jego harendzie już dziś śladu nie ma. Stoi mocniejsze niż dawniej zamczysko klasztorne Norbertanek, wstawionych wiekowymi bojami o polski język i administrację klasztoru. Szkoda tylko, że w sierocińcu siedzą jakieś inne siostry, a nie ma Norbertanek ze Zwierzynca krakowskiego. A mogły być łatwo osiedlić się tu, ale jako nierychliwie krakowianki nie

palili się mimo nalegań do podróży w nieznaną odzyskanę... Harenda w Czarnowasach to nazywanie dość rzadkie w Opolszczyźnie. Nie wiem, czy znajdzie się drugie podobne. A związane jest z młodzieńcą poety. Wspominałem już o tym poprzednio. Autor „Księgi Ubogich“ i „Mojej Pieśni Wieczornej“ Jan Kasprowicz uczęszczał w r. 1881 do gimnazjum w Opolu, dokąd przybył wprost z ojczyznych stron, by kończyć studia gimnazjalne. Czy w Opolu czy też później w Raciborzu wyróżnił pana psora kłamarzem — o to „certant grammatyki“. Gdyby o mnie chodziło, głosowałbym raczej za Raciborzem, bo w tej południowo-kresowej twierdzy polskiego Śląska było zawsze więcej dynamitu niż w spokojnym Opolu.

Z Jana Kasprowicza wyrósł później wielki poeta. Czy aż tak wielki jakim pragnęła go okrzyknąć Młoda Polska — to janna rzecz. Windowano go przemocą, z oczywistą krzywdą dla indywidualności na najwyższe, prometejskie, mickiewiczowskie miejsce w poezji początków 20 stulecia. Przemocą, gdyż nie liczone się z fatalnym brakiem rezonansu w kołach czytelników, z czego autor „Marchońta“ zdawał sobie sprawę doskonale i nie robił z tego sekretu.

Ale tu nie o weryfikację poety idzie, lecz o sprawę Harendy. Jakże przeżyć to czasów opolskich zapadło tak głęboko w duszę siódmoklasisty, że dał mu wyraz pod koniec życia w wyborze nazwy dla swej ukochanej sadyby w Poroninie? Czy rzeczywiście „Arrende Czarnowanz“ odegrała tu jakąś rolę? Powinienem wiedzieć, a — w łeb strzel — nie wiem. Ilekroć próbuję zrobić odbitkę z dotyczącej kłiszy mózgowej, wychodzi obraz natłoczony tyłu zamazanymi szczegó-

łami, że nie wyczytać nie można. Retusz? byłby błagą bez wartości. Ze szczegółów nadmiar, nie dziw.

Działo się to jeszcze dawniej w gorących dniach plebiscytu śląskiego. Opolszczyznę znałem wówczas tylko z książek. Więc kropnęło się jeden i drugi artykuł propagandowy. Było też i o walkach mnieszek czarnowaszkich z okupantem. W oczekiwaniu rezultatu zachodzę wieczorem do redakcji pisma, po którym „Słowo Polskie“ dziedziczy nazwę. Ostuda i larmo, jakoby rzekł Opolanin. Tłok, gwar, telefony, które jak to zwykle zawođa, przerywają się. Napiecie rośnie.

W jakimś kątku Jan Kasprowicz, o którym słusznie powiedziano, że ma głowę jak z 5 aktu tragedii, rozmawia z wybitnym działaczem z czasów obrony Lwowa, hr. Skarbkiem. Zobaczywszy mnie, poeta przerywa rozmowę, wyskakując z kątku i ściskając mi dłoń mówi: — Jakże mam Panu podziękować

za ten wcz... nowasach... że ja w t... sach...

Stop! Abs... co się zdarz... Czarnowasach... mi w natłoku... sprawa Harenda... na w całej Pol... literatury, wła... niczego Wład... się — mimo, że... kiego gestu — że... nio podwyższył bar... rarium za swe prz... mówił, potrzebuj... na deski“ do bud... dy. I do dziś... wzięta ta nazwa... Pytajniki bywają... uroczę od prawdy zap... Rzeczywistość jest jeśli... na, to szara i nieefekto... TADEUSZ SZA



Kronika WYDARZEN

W TYCH DNIACH odbyła się w Wałbrzychu konferencja turystyczna.

PRZY ZAKŁADACH PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w Bielawie istnieją: świetlica orkiestra, biblioteka, czytelnia, boisko sportowe, szkoła zawodowa, żłobek i przedszkole.

SZKLARSKA POKEBA pozazdrościła innym miastom... uczciwości. Ojcowie miasta urządzili tedy wystawę tak zw. kiosk szwedzki. Wystawili. Eksperyment: się udał na ponad 100%, bo w kasie kiosku w ubiegłą niedzielę była nawet nadwyżka.

NIUCZCIWA NATOMIAST okazała się niejaka Barbara Sójka z Jeleniej Góry, która mszcząc się za słusne zresztą zupełnie zwolnienie ją z pracy okradła swoich byłych chlebodawców pp. Lewandowiczów. Milicja schwytała złodziejkę w lot.

„NIUCZCIWYNI” ZŁODZIEJ Jan Skorucha z Kłodzka po gościnnych występach w Świdnickim został jednak schwyty.

KINO „GDYNIA” w Świdnicy obchodziło onegdaj dwulecie swego istnienia. W ciągu dwóch lat wyświetlono w nim 106 filmów długometrażowych.

W **KRAPKOWICACH** koło Opola koło PCK uruchomiło bibliotekę publiczną.

Głogów

Zbiórka na powodzian

(KR). Na apel władz centralnych powiat głogowski pośpieszył z pomocą powodzianom. Mimo, że wielu osadników znajduje się w bardzo trudnych warunkach, zebrano do końca czerwca b. r. 11,585 kg zboża oraz 280,867 złotych w gotówce. Dalsze ofiary napływają.

Odbudowa mostu szosowego

(KR). Wojewódzki Wydział Odbudowy wyznaczył 600,000 złotych na odbudowę zniszczonego mostu na szosie Głogów — Kotła. Prace zostaną w najbliższym czasie rozpoczęte przez Powiatowy Zarząd Drogowy pod kierownictwem ob. Nowickiego.

»Turcy pod Wiedniem«

(KR). Zespół amatorski uczniów gimnazjum w Ślawie, przybył do Głogowa i wystawił w „Domu Kultury” — sztukę p. t.: „Turcy pod Wiedniem”. Pomimo poważnych i trudnych ról młodzieńcy amatorzy oddali je dobrze.

Publiczność szczerze wypełniła salę, jednak w momentach dramatycznych nie potrafiła zachować należytej powagi.

Restauratorzy

bronią swoich interesów

(KR). Wydane ostatnio zarządzenia — dotyczące zakładów gastronomicznych, spotkały się z niezadowolaniem restauratorów i właścicieli hoteli. Z tej racji odbyło się zebranie na którym powiatowy referent aprowizacji ob. Kwolek, wyjaśniał zarządzenia w sprawach prowadzenia przedsiębiorstw gastronomicznych.

Na zebraniu tym wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli ob. ob. Rosiński Jan — prezes, Piotrowski Nikodem — v. p. prezes, sekretarz Zyczkowski, skarbnik Wawrzak Leon i zast. Musiał Jan.

W dalszym ciągu zebrania omawiano wszelkie bolączki oraz sprawy podatków i koncesji.

Wałbrzych

Dzieci ssą piastki a mleko leje się do lodów

(Wz). W tych dniach do Oddziału naszej Redakcji wpłynęło pismo od jednego z naszych Czytelników w którym poruszono sprawę interesującą ogół mieszkańców Wałbrzycha. Oto co pisze ob. W. O.

„Jedną z bolączek naszego miasta jest kwestia zaopatrywania ludności w mleko. Ponieważ okoliczne wsie posiadają zbyt mało pogłowia bydła, by sprostać potrzebom miasta, już z tego względu w mieście o mleko nie jest łatwo. Jeśli się weźmie pod uwagę, że na terenie miasta prosperuje niezliczona ilość większych i mniejszych przedsiębiorstw, zajmujących się sprzedażą lodów, staje się zrozumiałe, że w Wałbrzychu o mleko jest b. trudno. Takich zakładów na stosunkowo krótkim odcinku ulicy Marszałka Roli-Zymierskiego jest aż 6. na Placu Trzeciego Maja — trzy a wózki rozwożące lody spotyka się na każdym kroku. Wytwórcy lodów, walcząc z trudnościami nabywania mleka — płacą każdą cenę, jakiej żądają od nich gospodarze. Niejednokrotnie — cena jednego litra dochodzi do 50 zł.

Drugą przyczyną braku mleka jest maksymalna cena mleka, ustalona przez Komisję Cennikową Powiatową i M. R. N. Cennik taki ustala się jednakowo dla miasta i wsi, co wykorzystują gospodarze i podnoszą cenę hurtową do wysokości ceny maksymalnej. Dla przykładu podamy jak wygląda ta sprawa w terenie: ostatnio cennik wydany przez Pow. i M.R.N. określa cenę mleka na 28 zł. za litr — tak dla wsi jak i dla miasta. Gospodarze, opierając się na powyższym cenniku, śrubują cenę do 28 zł z odbiorcem mleka u siebie lub w najlepszym wypadku ze swoją dostawą. Dowóz mleka wynosi 2 zł od litra, co już pod

nosi cenę mleka do 30 zł. Kupiec ma prawo dodać do niej marżę 20 proc., t. j. 6 zł. Także że powinien sprzedawać detalicznie mleko w cenie 36 zł za litr. Nie sprzedaje go jednak po tej cenie, gdyż tego mu nie wolno, musi więc stosować inną taktykę, a mianowicie sprzedaje mleko ze stratą lub po cenie zakupu po 28 zł, natomiast pakuje klientowi zbędny mu proszek do pieczenia lub cykorię (artykuły nie kontrolowane) i w ten sposób uzyskuje brakujące mu parę złotych od litra mleka. Są to stosunki niezdrowe i powinna się na to znaleźć jakaś rada.

Wskazane było, przy ustalaniu

Jelenia Góra

Uzdrowiska nie mają chleba

Karpacz. Karpacz, Szklarska Poręba i kilka innych uzdrowisk dolnośląskich są ostatnio przepelnione. Wszystkie domy wypoczynkowe i pensjonaty zajęte są tysiącami kuracjuszy i wypoczynkowiczów. W związku z tym dał się ostatnio odczuć brak chleba.

Jak wiadomo, Dolny Śląsk był i jest pod względem artykułów zbożowych samowystarczalny. Przeciwnie, znaczne nadwyżki do dziś dnia wywożą spekulanci zbożowi do krakowskiego i kieleckiego oraz innych dzielnic kraju. Nie mniej zapasy ży-

ta, a szczególnie pszenicy są najzupełniej dostateczne aż do upłynięcia nowych zbiorów.

Skąd wypływa fakt niedostatecznej podaży chleba? Po pierwsze z niedostatecznej sprawności piekarzy, a po drugie z opieszałości organów aprowizacyjnych. Władze nadzórne winny zwrócić baczniejszą uwagę na kwestię dostawy chleba do uzdrowisk. Wypoczywający robotnik czy urzędnik nie może być skazany na niedojadanie z powodu biurokratycznej ociężałości urzędników aprowizacyjnych.

Świdnica

Konfident gestapo ukrył się... za ladą

(RZ). Władze bezpieczeństwa aresztowały onegdaj właściciela sklepu spożywczego — kolonialnego w Rynku (dawniej „Sklep Lwowski”) Jana Bryjewskiego. Repatrianci przybyli do Świdnicy ze Lwowa rozpoznali w nim Jana Nyrkę, narodowości ukraińskiej, właściciela kiosku na placu Bema, który w czasie okupacji niemieckiej był konfidentem Gestapo, członkiem tzw. Hilfspolizei i denuncjatorem szeregu Polek przed władzami niemieckimi. Żona Nyrki vel Bryjewskiej była „reichsdeutscherką”, jako córka kolonisty niemieckiego i jak twierdzą świadkowie, niejednokrotnie wyrażała się z dumą o swym niemieckim pochodzeniu. Bryjewski — Nyrka utrzymywał również żony, przyjacielskie stosunki z ukraińskimi szowinistami, a przed wejściem Armii Czerwonej uciekł wraz z żoną na zachód, a wresz-

cie osiedlił się w Świdnicy, gdzie obecnie dosięga go ręka sprawiedliwości. Doznaczenia w tej sensacyjnej afarze trwają.

Jawor

Pomnik zwycięstwa w Hermanowicach

(Wd.). — W Hermanowicach pow. Jawor przedstawiciel wojewody p. Krakowian dokonał odsłonięcia pomnika ku czci zwycięstwa nad germanizmem.

Projekt wystawienia takiego pomnika wysunął na plenum Gminnej Rady Narodowej sekretarz Obrocki. Wykonanie pomnika powierzono Łódzkiej Spółdzielni Plastyków.

Pomnik wygląda następująco: na marmurowym cokole wznosi się Orzeł Piastowski dzierżąc w szponach złamany miecz, symbolizujący potęgę niemiecką.

Poświęcenia pomnika dokonał probosz parafii miejscowej ks. Barecki.

W uroczystości wzięło udział około 5.000 osób, w tym bardzo liczna grupa autochtonów.

Niedawno został również zatrzymany bramkarz jednego z miejscowych klubów sportowych, Jan Cichaczewski z Grudziądza, który podpisał w czasie wojny deklarację na Volksdeutscha i jako taki został wcielony do armii niemieckiej. W szeregach jej brał udział w walkach na froncie włoskim.

Przemawiali kolejno: sekretarz gminy Obrocki, p. Krakowian, starosta jaworzyński Krogulec, poseł na Sejm i radny PRN Lewandowicz, por. Stępień z X sudeckiej Dywizji Piechoty i w imieniu Bloku Stronnictw Demokratycznych p. Glinka.

Na zakończenie uroczystości odbyła się przy dźwiękach orkiestry TUR-u z Jawora defilada osadników.

Uroczystość ta była transmitowana przez wrocławską rozgłośnię Polskiego Radia w programie lokalnym. Sprawozdawcą był ob. Kubiczek, który świetnie wywiązał się ze swego zadania. Tylko, czy nie należałoby w transmisji ograniczyć ilości przemówień do najlepszych?

Czarne okulary na nosie

— Proszę pana, a gdzie tu jest ten szaber?

Ktoś dzwiga po peronie ciężką walizę. Oczywiście zaraz budzi zainteresowanie, graniczące niemal z życzliwością:

Pewnie szabrownik. W ten sam sposób na prawdziwym dzikim Zachodzie, o tysiące kilometrów stąd witają ciekawo Yankesi ostatniego wodza Czerwonoskórych.

Konduktorzy na liniach kolejowych, wiodących na Zachód są na ogół kiepskimi propagatorami naszych młodych uzdrowisk. Pewien nauczyciel, jadący na kurs wakacyjny z Gdyni do Dusznik skierowany został do Jeleniej Góry, a stąd z powrotem do Wałbrzycha, mimo, że miał połączenie do Kłodzka bezpośrednio z Jeleniej Góry. W poślizgu spotkać można całe gromady turystów, którzy

Plotki karkonoskie

całymi dniami szukają miejsca swego przeznaczenia. W centrum Jeleniej Góry wisi wprawdzie na ulicy duża mapa miasta i okolic, niestety mało która nazwa odpowiada dzisiejszej, używanej popularnie przez turystów, lokalnych mieszkańców, kolej, pocztę i władze. Każda bowiem instancja używa własnej, oryginalnej nomenklatury. Pensjonariuszom w słotne dni pozostają plotki, t. zw. gry towarzyskie, polityka, brzyd i wzajemne narzekanie na stosunki. W tym ostatnim Polacy celują i wyrażają się w tym lubują. Zwykle rozmowa zaczyna się od krytyki zarządu pensjonatu, a kończy na rządzie państwa. W myśl zasady: jabył to zrobił lepiej.

Nie wszyscy jednak tracą czas na sanację stosunków przy pomocy ja-

lowej gadaniny. Znacznie mniej gadają, a więcej czynią harczerze. Zaroiło się od nich w całych Karkonoszach. Jak grzyby po deszczu w najbardziej wyszukanych miejscach wyrósł namioty, zagrały wieczorami trąbki na apel. Poszły także w ruch pędzle i siekiery, ostatnie tablice, pieczętowanie dotychczas zachowywane, a głoszące urbi et orbi, że tu właśnie jest „Kochellfall”, a tam „Schreiberhau” znikły, jak zeszczerzony śnieg z szczytów karkonoskich.

Dzisiaj, wsluchani w szum wodospadów, wpatrzeni w błękitne szczyty siedzą milcząco, niespotykani tutaj ludzie. Przyjechali z dymionej Łodzi, z ruin Warszawy, oderwani na kilka słonecznych dni od warsztatów pracy i biurek. Krótkie są ich urlopy. Ale właśnie

dlatego może długimi godzinami wodzą po górach i ludziach jasnym, zdziwionym wzrokiem, który mówi, że świat jest jednak piękny.

To są najliczniejsi karkonoscy kuracjusze.

Ubiemy więc ciemne okulary, ale nie macą nam one widoku, nie zniekształcają ludzi, a z drugiej strony nie czynią „wznioślakami”. Służą tylko jako ochrona przed zbyt jasnym i upalnym słońcem. Z takimi okularami na nosie ruszamy pierwszym lepszym turystycznym szlakiem, gubimy się w lasach i wąwozach i wdzięczni jesteśmy, że ktoś przerzucił dla naszych zmęczonych nóg mostki, ktoś wytoczył ścieżki, ktoś ustawił ławki. Nie szpeci to zupełnie gór, tak jak Tatr nie szpeci kolejka na Kasprowy.

Jesteśmy pogodni. Pogoda jest bowiem przywilejem młodości.

LESZEK GOLINSKI

Same tajemnice

Wrocław owiany jest mrokiem tajemnic. Niektóre wprawdzie należą do rzędu t. zw. „tajemnic publicznych“, o których wszyscy mówią, tym nie mniej oficjalnie — są tajemnicą Jedną z takich tajemnic jest np termin ukończenia remontu mostu Grunwaldzkiego. Mówią, że stanie się to 22 lipca. Oficjalnie jednak nie ma wiadomości. Tajemnicą — Miejskich Tramwajów — jest przesunięcie przystanku tramwajowego przed dworcem głównym. Na ogół we wszystkich miastach przystanki tramwajowe — są przy dworcu. U nas inaczej — dwieście metrów dalej, ażeby pasażerowie z bagażem „łatwiej“ mogli się do niego dostać.

W tajemnicę również trzyma się termin rozpoczęcia oczyszczania miasta z gruzów i złomu. Reakcją miała być rozwiniecie w tym kierunku szeroka akcja i być może nawet się odbywa, ale widocznie w tajemnicy. Tajemnicę nie tylko mówi się u nas, że już w niedługim czasie ma być zlikwidowana Hala Targowa przy ul. gen. Świerczewskiego; podawano termin 1 lipca otwarcia Hali przy pl. Nankiera. Ostateczny termin trzymany jest jednak w ścisłej tajemnicy. Do tychczas nie wyjasniona została tajemnica złego wypieku chleba w naszym mieście i jakoś nikt nawet nie próbuje jej rozwiązać.

Oto kilka pierwszych z brzęgu wyrwanych tajemnic naszego miasta. Jest ich znacznie więcej, miejsca nie starczyłoby na ich wyliczanie.

Najciekawsze jest, że t. zw. „kompetentne czynniki“ interpelowane w sprawie tej czy owej tajemnicy, zasłaniają się „urzędową tajemnicą“. Celuje w tym nasz Zarząd Miejski. Wydarcie jakiejś „tajemnicy“ z tego urzędu natrafian a trudności wprost gigantyczne. Kto nie wierzy, może sam się przekonać, próbując np. dowiedzieć się czegoś o zaopatrzeniu miasta w węgiel na zimę, lub o gospodarce lokalowej. TUVICZ.

Czy wiecie, że...

Sędziwa katedra wrocławska sięga roku 1244.



Wnet pozbedziemy się zupełnie Niemców

Akcja repatriacyjna Niemców z Dolnego Śląska postępuje szybko naprzód. Szereg powiatów oczyszczony już całkowicie z elementu niemieckiego, w innych liczba Niemców systematycznie się zmniejsza.

Dotychczas z Dolnego Śląska wyjechało ogółem 1.222.230 Niemców. Graniczny punkt przejściowy znajduje się nadal w Kałowsku. Transporty odchodzą obecnie tylko do strefy radzieckiej.

W ostatnim czasie stosunkowo słabe było nasilenie akcji repatriacyjnej we Wrocławiu, ponieważ cały nacisk położono na powiaty liczącej zamieszkałe przez Niemców. Obecnie przyszła kolej na nasze miasto. Jeszcze w tym miesiącu odejść z Wrocławia trzy transporty, mianowicie 15-go, 17-go i 23-go lipca.

Charakterystyczne jest, że obecnie Niemcy starają się odwieść chwilę wyjazdu, a nawet zupełnie się od niego uchylić. Usiłują wszelkimi sposobami upozorować swój pobyt na terenie Wrocławia, czynią gorączkowe poszukiwania pracy, ukrywają się w cudzych mieszkaniach i t. p. byle tylko uchronić się przed wyjazdem. Niestety, niektórzy Polacy sami im

ułatwiają to ukrywanie czy to przez zatajenie zatrudnienia Niemca, czy przez udzielanie mu przytułku. To, niezrozumiale wprost stanowisko niektórych obywateli polskich godzi jaskrawo w interes Państwa, przeto nie dziwnego, że władze administracyjne wystąpią z całą surowością przeciwko tego rodzaju postępowaniu.

Należy przypomnieć zarządzenie Wojewody, przewidujące kary do wysokości 30.000 złotych za ukrywanie, względnie nielegalne zatrudnianie Niemców. Każdy Niemiec przebywający na

terenie miasta powinien mieć kartę rejestracyjną (podobnie jak cudzoziemcy). Po wyjeździe wspomnianych wyżej trzech transportów władze bezpieczeństwa będą przeprowadzały ścisłą kontrolę na mieście i w wypadku stwierdzenia u Niemca braku karty rejestracyjnej, z miejsca odstawią go do punktu etapowego.

Oczekiwać należy, że już w najkrótszym czasie Wrocław uwolni się zupełnie od Niemców, których liczba na terenie miasta i tak nie jest już zbyt duża. T.T.

Ujęcie trzech złodziei z łupami

(Kj). — Przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej Nr. 29 m. 3 dostali się do mieszkania ob. Henryka Kity, kierownika wydziału aprowizacji w Wydziale Zdrowia złodzieje i skradli wszystkie ubrania i bieliznę oraz inne cenniejsze rzeczy na sumę ponad 400 tys. zł.

W kilka minut po kradzieży nad szedł ob. Kita, który — dzięki wskazówkom sąsiadki udał się naprzeciwko, gdzie w gruzach spalonego i częściowo zburzonego domu u-

kryli się złodzieje, celem podziału łupów.

W tym momencie wychodził z piwnicy jeden opryszek z naładowanym workiem. Poszkodowanemu przyszedł z pomocą sąsiad, który puścił swego psa wilka i ten dopędził złodzieja, powalając go na chodnik. Przechodzący milicjant zatrzymał złodzieja wraz z łupem. Ujętym okazał się Jerzy Florczak (Marii Curie - Skłodowskiej 29), który zorganizował wyprawę złodziejską, dobierając sobie dwóch współników.

Na wieść o kradzieży w kilka minut po alarmie nadjechał z II komisariatu M.O. samochód z kilkunastu milicjantami, którzy obstawili plac Grunwaldzki przy gruzach. Przeszukano piwnicę i znaleziono ukrytego drugiego opryszka z dwoma workami łupu. Trzeciego złodzieja ujął milicjant na ulicy Curie - Skłodowskiej przy moście Szczytnickim.

Tym sposobem, dzięki energii ob. Kity oraz sprężystej akcji M.O. wszystkich łup odebrano. Trójkę złodziejską osadzono w więzieniu.

Ujęcie pary złodziejskiej

(I) Za dokonanie kradzieży na szkodę Burzyńskiego Henryka zatrzymano niejaką Brenzel Urszulę zam. we Wrocławiu przy ul. Dembowskiego 24 oraz jej współnika Sie radzkiego Leonarda.

Współpracował z Niemcami

(I) Zatrzymano niejakiego Kowalskiego Stanisława, zam. we Wrocławiu — Nowym Dworze, przy ul. Komorowskiej 31, podejrzanego o współpracę z Niemcami w czasie okupacji. Podejrzanym przyznał się, że służył w wojsku niemieckim.

Noene dyżury aptek

POD „BOCIANEM“ — Łokietka 11. „JELENIEM“ — Rynek 44. „ŁABĘDIEM“ — Pułaskiego 16. „LIPA“ — Moniuszki 11.

Powszechny Dom Towarowy Wrocław, Świdnicka 8, tel. 3254-55 (w gmachu P. C. H.)

Detaliczna sprzedaż po cenach ustalonych towarów włókienniczych, galanterijnych, konfekcji, artykułów gospodarstwa domowego, szkła, porcelany, chemiczno - drogerijnych, papierniczych oraz spożywczych.

W najbliższym czasie — nabiał, warzywo, owoce. Codziennie od godziny 15-tej, po uzupełnieniu sortymentu, sprzedaż artykułów włókienniczych tylko dla świata pracy za okazaniem legitymacji Zw. Zawodowych. Otwarcie nastąpi dnia 16. 7. br. K-2320

OGŁOSZENIE

W ramach umów międzynarodowych nadchodzą do kraju częściowo transporty benzyny motorowej etylizowanej (t.zn. z domieszką 4-etylu ołowiu), koniecznej szczególnie dla motorów wysoko - kory presyjnych.

Placówki Centrali Produktów Naftowych, otrzymujące benzynę taką do sprzedaży, uprzedzają każdego konsumenta o konieczności zachowania pewnych środków ostrożności przy manipulowaniu w gatunkiem towaru, aby nie ulec zatruciu.

We własnym interesie ogółu konsumentów leży stosowanie się tych wskazówek z tym, że benzyna motorowa etylizowana przeznaczona jest wyłącznie dla celów motorowych.

Dla celów przemysłowych może być nabywana benzyna bez domieszki 4-etylu ołowiu, co do czego należy w każdym wypadku zasięgnąć odpowiedniej informacji w rejonowej właściwej placówce Centrali Produktów Naftowych. K-2320

Chór Juranda w Teatrze Popularnym

Starzy nasi znajomi sprzed wojny i teraz bawią nas wesołymi piosenkami i humoreskami muzycznymi. Wprawdzie skład chóru częściowo się zmienił i nawet stare piosenki otrzymały nowe słowa, ale charakter piosenki się nie zmienił. Jak dawniej śmieje się z dobrze podchwytanych typków i dowcipów muzycznych. Natomiast piosenki sentymentalne już „nie biorą“. Łzawe tanga, za którymi przepadała przedwojenna widownia, teraz przechodzą bez echa.

Jedynaczką zespołu, akordeonistką Halina Wiórkowska - Jurandowa ma b. dobrze opłacony instrument i wykonania jej błyszczą techniką, lecz brakuje im wyrazu. Grotoska „Jimmy“ z jej udziałem dowcipnie pomyślana, parodia „Umarł Maciek“ nie wykorzystane. Teksty piosenek słabe, a konferansjerka nie wesoła, ale zespół śpiewa czysto i jest dobrze dyscyplinowany, a układ Juranda ciekawy, akompaniament lekki i rytmiczny.

Najlepszymi punktami programu były: dowcipnie „zainstrumentowana“ przeróbka „Na perskim jarmarku“, dobrze skonstruowana „Historia miłości“

Co otrzymamy na kartki w lipcu

KAT. I. Na odc. nr. 1, 2, 3, 4, 15, 16 i 17 — 7 kg chleba. Na odc. nr. 18 — 1,5 kg mąki żytniej 90 proc. wzgl. pszen no-żytniej. Na odc. nr. 5 — 0,5 kg cukru. Na odc. nr. 6 — 2 kg mąki pszen. 80 proc. Na odc. 9 — 0,5 kg margaryny wzgl. masła lub smalcu. Na odc. nr. 21 — 0,5 kg oleju. Na odc. 10 i 22 — 0,70 kg rąbanki = 1,40 rąbanki. Na odc. 14 i 24 — 450 kg węgla. Na odc. nr. 8 kartki czerwonej — 0,20 kg mydła do prania.

KAT. II. Na odc. nr. 5 — 0,4 kg cukru. Na odc. nr. 9 — 0,75 kg tłuszczu (margar. olej). Na odc. 10 — 1,05 kg rąbanki za miast 1,5 kg mięsa.

KAT. III. Na odc. nr. 1, 2, 3, 4 — 4 kg chleba z mąki żytniej 90 proc. wzgl. pszen. — żyt. Na odc. nr. 5 — 0,25 kg cukru. Na odc. nr. 6 — 1 kg mąki pszennej 90 proc. Na odc. 9 — 0,5 kg tłuszczu (olej, marg.). Na odc. nr. 10 — 0,7 kg rąbanki zamiast 1 kg mięsa wzgl. 1 kg śledzi.

KAT. „D“. Na odc. nr. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 — 0,5 litr. mleka czyli łącznie — 7 litr mleka świeżego zakupionego przez F. A. albo na te same odcinki po 5 dkg czyli łącznie 0,7 kg mleka w proszku pełnego wzgl. chudego albo na te same odcinki po 0,5 kg puszek mleka czyli łącznie 7 puszek mleka skondensowanego niesłodzonego tylko dla dzieci do lat 3. Na odc. nr. 15 po 0,25 kg cukru dla D1, D2, D3. Na odc. nr. 20 — 1 tabl. czka czekolady a 100 gr. wzgl. 0,30 kg cukierków luzem — 0,10 kg kakao dla D1, D2, D3. Na odc. 1 — 1 kg marmelady wzamian mleka lub 0,2 ka keao dla D2, D3. Na odc. nr. 16 — 0,5 pacz. zupy w proszku 1 pacz. — 1,3 dkg tylko dla D1. Na odc. 18 — 0,10 kg jaj w proszku dla D2 i D3.

HAFCIARZ na paramenta kościelne z maszyną lub bez **potrzebny zaraz** za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR“, POZNAŃ, Ratajczaka 7 pod „8.799“. K-2075

Centrala Zaopatrzenia

Materiałowego Przemysłu Włókienniczego ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na zakup następujących artykułów:

Artykuły budowlane:	
1) Drewno tarcica liściasta	— 1.200 m ³
2) Surowiec liściasty	— 3.000 m ³
3) Smoła	— 500 ton
4) Lepik	— 150 „
5) Pak	— 40 „
6) Karbolineum	— 15 „
7) Papa bitumiczna	— 2.000 rolek
8) Cegła szamotowa	— 63.000 sztuk
9) Mączka szamotowa	— 10.000 kg.
10) Glinka szamotowa	— 45.000 „
11) Dykta	— 200 m ³
12) Gips murarski	— 50 ton
Artykuły żelazne:	
1) Aluminium hutnicze	— 3.000 kg
2) Antymon	— 3.000 „
3) Bronz	— 35.000 „
4) Ołów	— 100.000 „
5) Armatura wodna i parowa	— 10.000 szt.
6) Łączniki instalacyjno - wodociąg. od 1/2 " do 2 "	— 30.000 „
7) Łożyska różne	— 20.000 „
8) Narzędzia różne (pilniczki, cegi, heble, dłuta, nożyce, narzynacze, gwintownice do rur, żelaza, rozwiertaki i t.d.)	— 45.000 szt.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na materiał budowlany“ wgl. „na artykuły żelazne“ bez żadnych znaków firmowych składać należy w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, Biuro Zakupów Wolnorynkowych, Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr 4, telef. 112-98. Szczegółowe informacje i dokładne opisy techniczne otrzymać można w w/w biurze.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 lipca b.r. o godz. 12-iej. Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, wgl. unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań. K-2331

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNO-SŁĄSKI. — W środę, dnia 16-go lipca b. r. o godz. 19-tej — „Halka“ — opera Moniuszki z Haliną Halską.

FILHARMONIA WROCLAWSKA. — W czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 19-tej, odbędzie się w sali Państwowego Teatru Dolnośląskiego ostatni w bieżącym sezonie — koncert symfoniczny. W programie którego znajdują się: arcydzieła światowej literatury muzycznej; Beethovena — Uwertura „Leonora“ oraz V. Koncert fortepiano wy i N. Rimsky — Korsakowa — „Sze herezada“. Solistą koncertu będzie świetnie zapowiadający się pianista — Zbigniew Szymonowicz. Dyryguje koncertem — Stanisław Skrowaczewski. Bilety wstępu do nabyć przy kasie Państwowego Teatru Dolnośląskiego od poniedziałku, dnia 14 lipca b. r. w godz. od 10 — 13 i od 14.30 do 19.

Kina

„SŁASK“ — film prod. ameryk. — „Bobaterki Pacyfiku“. „WARSZAWA“ — film prod. radz. — „Goal“. „ODRA“ — kolorowy film prod. amerykańskiej — „Jesse James“. „POLONIA“ — film prod. radz. — „Wyspa bezimienna“. „PIONIER“ — film prod. radz. — „Na granicy“. „TECZA“ — film prod. radz. — „Podrzutek“. „FAMA“ — film prod. radz. — „7-iu śmielych“.

FOTOPLASTIKON. — Wyświetla odczekań od godz. 9 — 21 — „Nad modrym Dunajem“ — ul. gen. Świerczewskiego 27. Co piątek zmiana programu.

WYSTAWA MALARSTWA, GRAFIKI i RZEZBY. — Zw. Pol. Art. Plast. — otwarta codziennie od godziny 11 — 18, przy ul. Ofiar Oświęcimskich nr. 38/40.

ŚRODA, 16 lipca 1947 r.

6.00 Sygnal. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka poranna. 6.50 Program na dzień bież. 6.57 Sygnal. 7.00 Muzyka popularna. 7.15 Wiadomości poranne. 7.35 Muzyka. 7.55 Informacje. 8.05 Skrzynka PCK. 8.15 Poradnik dla nauczycieli. 8.30 Audycja M.O. 11.57 Hejnał. 12.06 Wiadom. południowe. 12.10 „Na swojską nutę“. 12.25 „Prawo dla wsi“. 12.35 Utwory wiolonczelowe. 13.00 „Z mikro fonem po kraju“. 13.10 Aud. muzyc na. 14.00 Kronika Wrocławia. 14.05 Rozmaitości. 14.20 Czystość i zdrowie ludu w starożytnym Rzymie. 14.30 Muzyka. 14.40 Koncert rekl. 15.00 Muzyka taneczna. 15.20 Pog. dla dzieci starszych. 15.40 „Sześć pieśni Nah lera“. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Od taktu do symfonii“. 16.40 Przygłosniku. 16.40 Skrzynka techniczna. 16.50 „Młodzież wiejska na Ziemach Odzyskanych“. 17.00 „Na muzycznej fall“. 17.30 Kwadrans poetycki 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Recital fortepianowy. 18.20 Koncert życzeń. 19.00 Aud. dla robotników. 19.10 „U naszych przyjaciół“. 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 Z życia kulturalnego. 20.05 W walce o zdrowie. 20.10 Skrzynka PCK. 20.13 Rezerwa. 20.20 „Wieczór serenad“. 20.40 Aud. rozrywkowa. 20.57 Omówienie aud. dnia jutrzejszego. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka z płyt. 21.40 Popularne piosenki włoskie. 21.55 Kwadrans programy. 22.10 Wiadom. sportowe. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.20 Lokalny program na jutro. 23.25 Muzyka z płyt. 23.55 Z ostatniej chwili. 24.00 Hymn.

OGŁOSZENIE III

Na zasadzie art. 10 ust. 2 p. „a” dekretu z dn. 3.I.1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 5, poz. 23), art. 449 Kodeksu Handlowego i § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10.9.1930 r. o zastosowaniu przepisów prawa o spółkach akcyjnych do władz oraz do likwidacji towarzystw ubezpieczeń wzajemnych (Dz. Ust. R. P. Nr 66, poz. 523).

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych ogłasza niniejszym, że powierzona mu została przez Ministerstwo Skarbu (Departament VII) likwidacja następujących prywatnych zakładów ubezpieczeń:

- 1) Towarzystwa Ubezpieczeń „Orzeł” Sp. Akc. w Warszawie
- 2) Polskiego T-wa „Patria” „ „ „
- 3) T-wa Ubezpieczeń „Silesia” „ „ „ Bielsku,
- 4) Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Sp. Akc. w Warszawie,
- 5) Zjednoczonych Towarzystw Ubezpieczeń „Generali Port „Polonia” Sp. Akc. w Warszawie,
- 6) Białostockiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Białymstoku,
- 7) Polskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni w Warszawie,
- 8) Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń „Floriana”, Sp. Akc. w Krakowie,
- 9) „Vesty” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu,
- 10) „Vesty” Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia w Poznaniu,
- 11) Poznańsko - Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Sp. Akc. w Poznaniu
- 12) Towarzystwa Ubezpieczeń „Piast”, Sp. Akc. w Warszawie,
- 13) „ „ „ „Przezorność” Sp. Akc. w Warszawie,
- 14) Niemieckiej S-ki Akc. Akwizgrausko - Monachijskiego Towarzystwa Ubezpieczeń,
- 15) „ „ „ „Bawarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, dawniej Zakłady Ubezpieczeń Bawarskiego Banku Hipotecznego i Wekslowego.
- 16) Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Właścicieli Dorożek Samochodowych w Poznaniu,
- 17) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Właścicieli Pojazdów Mechanicznych w Warszawie
- 18) Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych Roślin Tytoniowych od gradobicia,
- 19) Aptekarskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „Farmakon” w Warszawie.

W związku z tym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkich wierzycieli i roszczeniowców do przedłożenia dowodów na swoje roszczenia, aby pod skutkami utraty swoich praw zgłosili w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Biuro Likwidacyjne do spraw prywatnych zakładów ubezpieczeń), Warszawa, ul. Jasna 6, swoje roszczenia i roszczenia w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

- W zgłoszeniu należy wymienić:
- 1) imię, nazwisko i firmę wierzyciela (roszczącego pretensje), jego miejsce zamieszkania lub siedzibę w Kraju,
 - 2) wierzycielność wraz z należnościami ubocznymi,
 - 3) dowody istnienia wierzycielności (roszczenia),
 - 4) zabezpieczenia, przywiązane do wierzycielności,
 - 5) stan sprawy, jeżeli co do wierzycielności (roszczenia) toczy się postępowanie sądowe lub administracyjne.

Niezależnie od powyższego Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkie osoby tak fizyczne, jak i prawne, a w szczególności instytucje kredytowe, mające w posiadaniu mienie wskazanych wyżej prywatnych zakładów ubezpieczeń, względnie posiadające wiadomości o przechowywaniu tego mienia przez osoby postronne, aby zawiadomiły o tym Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych pod skutkami prawa.

Jednocześnie w powołaniu się na dekret z dnia 3.2.1947 r. o rejestracji i umorzeniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed 1.9.1939 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 22, poz. 88) — Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa wszystkich posiadaczy akcyj na okaziciela, emitowanych przez wyżej wymienione akcyjne towarzystwa ubezpieczeń, aby w ciągu 10 miesięcy od dn. 4.6.1947 r. przedstawiły je Zakładowi do rejestracji zgodnie z przepisami wzmiankowanego dekretu.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Biuro Likwidacyjne
do spraw prywatnych zakładów ubezpieczeń.

K-1679

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

OCET 6 proc., zaprawki do wódek musztarda w słoikach, olejki do ciast, esencja octowa „Groceet” w buteleczkach — poleca „Polonia”, Gliwice, Pszczyńska 9. K-2255

TŁOKI samochodowe, gwarantowane jakość, duży asortyment „Automotor”. Gliwice, Jagiellońska 26, tel. 51 - 79. K-2256

KUPIE walec gładki, do walcowania blachy srebrnej. Szerokość od 25 do 40 cm. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Walce”. 6206

KUPIE — Głoz — maszynę, lub maszynę do graterowania. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Zaraz”. 6208

YAMENTY do pisania na szkle — poleca: Biuro Handlowe, Zabrze, Armii Ludowej 65. K-2314

PIŁASZKI od piwa, lemoniady, wecki kupię Spółdzielnia „Polonia”, Wrocław, gen. Świerczewskiego 66. 6136

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad — wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Maltira” Kraków, Zwierzyniecka 35 K-2191

OLWARCZEK 300 mórg, pszenno urancanej ziemi pałacem 12 pokoiem, zelektryfikowany żywym, martym inwentarzem, za 12 milionów — sprzeda, Juska, Poznań, Kordeckiego 26. K-2345

SKLEP duży wraz z przyległym mieszkaniem do odstąpienia za zwrotem kosztów. Wiadomość: Stalina 125 — „Sklep Tytoniowy”. 6243

ZAKUPIMY większą ilość maszyn do liczenia na 4 działania elektryczne, lub ręczne. Oferty kierować: Centrala Handlowa BATA Kraków, ul. Floriańska 28, tel. 558 — 14 lub 562 — 96. K-2332

OBRACZKI ślubne w wielkim wyborze, poleca: F-me, Witold Stajewski, Wrocław, ul. Świerczewskiego 42. K-2327

DOBRE prosperujący sklep spożywczy do odstąpienia. Wiadomość, ul. Szczęśliwe nr. 1. 6247

SKLEP — centrum — dobry punkt — odstąpię. Lokietka 7, m. 3. 6262

SKLEP śródmieście — odstąpię. — Zwrot kosztów remontu. Oferty do „Słowa Polskiego” pod nr. 6268. 6268

POMPE wtryskową do ciągnika Hanomag — Diesel 4-ny cylindrową 38 koni — kupimy. Wrocław, ul. Sokolnicza 12 — Skład Materii Budowlanych. 6257

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zaginione dokumenty; książeczkę wojskową RKU — Wrocław, legitymację Związku Muzyków — Wrocław; charakterystykę służbową z 9 OWOP, odcinek zameldowania na nazwisko: Nowicki Zbigniew s. Zygmunta. 6219

PRZERZECZYŃ - ZDRÓJ

potrzebna
wykwalifikowana
kucharka

od zaraz

Zgłoszenia:
PAŃSTWOWE,
NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE

WROCLAW

ul. Ofiar Oświęcimskich 41
K2355 II piętro

UNIEWAŻNIAM kartę RKU — Białe Podlaska na nazwisko: Sobolewski Albert. 6259

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU nr. 17438 na nazwisko: Lewandowski Zygmunt — Piotrolesie. K-2304

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód o bywatelstwa polskiego, odcinek zameldowania — Furczyk Zofia, Wrocław, Odkrywców 7. 6260

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RKU w Bochni na nazwisko: Sionko Kazimierz zam. w Bystrzycy, gmina Żarów, pow. Świdnica. K-2351

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty akt kupna motoru od Urzędu Likwidacyjnego, Wrocław, karta rejestracyjna motoru nr. 70127 na nazwisko: Redomski Józef. K-2350

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą, odcinek zameldowania, zaświadczenie stanu cywilnego, książeczkę tożsamości, opis gospodarstwa na nazwisko: Kurzyński Rudolf. K-2350a

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty na nazwisko: Król Katarzyna. K-2350b

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie RKU wydane: Pińczów, wyciąg metrykalny z Jarosława, zwolnienie ORTU — Wrocław, Duda Zygmunt. K-2350c

UNIEWAŻNIAM kartę rozpoznawczą prawo jazdy zaświadczenie RKU — Jesło, Legitymację Związku Transportowców na nazw.: Steczkowski Władysław, Jelenia Góra. K-2341

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną RKU — Kallisz na nazw.: Skupiński Bronisław, Jelenia Góra. K-2340

UNIEWAŻNIAM kartę repatriacyjną, odcinki wymeldowania na nazwisko: Drodz Tadeusz. K-2338

UNIEWAŻNIAM legitymację członkowską wydaną na nazw.: Lamin Marian, nr. leg. 94126. K-2333

UNIEWAŻNIAM zaginione dokumenty osobiste na nazwisko Akmołowicz Józef, Matejkowice 162. K-2335

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty RKU, legit. służbowa, stałe zameldowanie, tymczasowy dowód osobisty, kartę rejestracyjną, zaśw. firmowe fabryki papieru „Marysin”, wyd. na nazwisko: Kecht Henryk. K-2336

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, kartę RKU, odcinek zameldowania, kartę repatriacyjną, wydane na nazwisko: Pietuszyński Henryk. K-2337

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie wydane RKU — Ternów na nazwisko: Strach Roman. 6245

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Kupiec Władysław, oraz kartę repatriacyjną nr. 1458 wydaną przez Ambasadę Polską w Moskwie. 6246

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę R. K. U. nr. 2593, wystawioną przez R. K. U. — Płock na nazwisko: Zieliński Tadeusz. 6249

UNIEWAŻNIAM się skradzione dokumenty samochodu osobowego marki „Hanomag” nr. rej. 78575 na nazwisko: Zdzisław Gogolewski i Jerzy Teodorczyk. 6083

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, świadectwo moralności, książeczkę wojskową RKU — Częstochowa, świadectwo ślubne, papiery na konia, legitymację Samopomocy Chłopskiej, legitymację Czerwonego Krzyża na nazwisko: Kmiecik Franciszek, oraz dowód osobisty na nazwisko: Kmiecik Józefa. 6284

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU — Gnieźno na nazwisko: Chomański Miłojaj, Zagań. 6285

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty PKP na nazwisko: Kocur Maria oraz książkę biletową wydaną przez DOKP — Katowice nr. 006879 na klasę trzecią. 6286

POWSZECHNY DOM TOWAROWY

WROCLAW ul. Świdnicka 8 tel. 3254-55
(W gmachu PCH)

Dziś
16. VII. 1947
otwarcie!!!

W działach:
Spożywczym
Tekstylnym
Przemysłowym
naszego Domu
dostaniesz wszystko

Od godziny 15-ej
dla SWIATA PRACY sprzedaj Artykułów Włókienniczych za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych. K2354

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU — Przemysł oraz do wód osobisty na nazwisko: Baranowski Bazyli i Stanisław Rozpędowski — Zagań. 6287

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty; kartę rejestracyjną RKU, leg. Zw. Zaw. leg. PPS, leg. pracy, odcinek zameldowania na nazwisko: Gawrylewski Witold. 6263

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę ewakuacyjną, wydaną przez PUR we Lwowie na nazwisko: Zużo Aleksander. 6265

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty dnia 28. 6. b. r. — Hołodzińska Jena na ur. 1902 r. pow. Zgorzelec poczta Długoszy, woj. Wrocław, zaświadczenie tożsamości i zaświadczenie rejestracji zdemob. RKU — Bolesławiec. 6258

ZAGINEŁA suczka rasy angielskiej (Muffi) — biała, żółte łaki. Kto odprowadzi pieska — otrzyma sowite wynagrodzenie, ul. Stalina 6 (sklep spożywczy: Zależny). 6242

POSAD POSZUKUJĄ

PRZYJME pracę zakrytą. Oferty „Ziemia”, Bydgoszcz pod „Zakrytą”. K-2347

OSOBA starsza, znająca wszelkie prace gospodarstwa domowego, wiejskie — poszukuje samodzielnego prowadzenia domu. Zgłoszenia pod „6237” do „Słowa Polskiego”. 6237

SZOFRER czerwone prawo jazdy i dłużej praktyka — poszukuje pracy. Wiadomość w „Słowie Polskim” pod „Szofer”. 6252

TECHNIK budowlany i drogowy — zmieni posadę na kierownika robót. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Technik”. 6288

OGRODNIK z długoletnią praktyką — poszukuje posady na dobrych warunkach. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „6261”. 6261

SUMIENNA pracownica biurowa — poszukuje zajęcia na popołudnie. Wiadomość: „Słowo Polskie” pod „Sumienna”. 6254

WOLNE POSADY

SZOFRER — dobry mechanik samochodowy — poszukiwany do instytucji państwowej. Oferty „Słowo Polskie” pod „Niealkoholik”. 6190

CHŁOPCA do nauki z dobrej rodziny do dobrego zawodu — przyjmie pracownia wyrobów srebrnych, Wrocław, Cybulskiego 29. 6207

PAŃSTWOWY Zarząd Wodny — Wrocław, Wyspiańskiego 30 — poszukuje: 3 pracowników do obsługi zelektryfikowanych szluz, długolnie praktyka ka, 1 urzędnika technicznego, znajomość języka niemieckiego, praktyka prowadzenia archiwum technicznego. 1 nadzorca szluz, jazów zelektryfikowanych, iglicowych, fachowa znajomość ich eksploatacji. Warunki do omówienia. 6175

POTRZEBNA ekspedientka oraz pomoc domowa. Sienkiewicza 35. 6241

POSZUKUJE gospodyni do gospodarstwa domowego, przy jednej osobie, uczciwą, solidną do lat 40. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Solidna”. 6248

PRACOWNIA kapeluszy — poszukuje chłopca do nauki — św. Wincentego nr. 2/1. 6251

BUCHALTER, bilansista z dużą praktyką księgowości państwowej i kupieckiej — zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia pod „Dobre warunki” do Adm. „Słowo Polskie”. K-2352

NAUKA

STUDENT Politechniki — udzieli korepetycji. Norwida 55/9 (od godz. 19). 6210

LOKALE

DO odstąpienia duży lokal handlowy w dobrym punkcie, nadejść się na każdą branżę. Wiadomość: Wrocław, ul. Kluczborska 11, m. 5. 6164

SAMOTNY student poszukuje pokoju umebłowanego. Cena obojętna. Okolica: Rynek, Dworzec Nadodrzański, Nowowiejska, Kliniki. Wiadomość: „Słowo Polskie” pod „6033”. 6033

POSZUKUJE sklepu rzeźniczego z warształem, koszty remontu zwracam Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod nr. „6169”. 6170

POSZUKUJE większego mieszkania w pobliżu placu Solnego, koszty remontu zwrócić, względnie zamienić na mieszkanie dwa pokojowe przy ul. Piastowskiej. Oferty pod „6169” do Redakcji. 6169

ODSTAPIE 2 pokoje z utrzymaniem za Jelenią Górą. Miejscowość śliczna — sosnowy las — 3 km od przystanku kolejowego. Miły, wieś Chmielec lin 228. Pożądane swoje koce i poduszki. Konia można dostać w kierunku Chmielec. K-2364

ODSTAPIE 5-cio pokojowe mieszkanie z wygodami III - piętro (bezna Ogrodowej). Wiadomość: Bałuckiego nr. 12, m. 6. 6263

MIESZKANIA trzypokojowe poszukuje w centrum. Pośrednicy chętnie widzieli. Jerosława Dąbrowskiego 63a, m. 22. 6264

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJE męża — Józefa Uljańskiego, który w 1940 r. wyjechał z Łodzi w nieznanym kierunku. Wiadomości kierować — Salomea Uljańska, Sobieszów, Agnieszowska 58. K-2339

ZAWIDOWSKI Jan ze Lwowa — poszukuje — córkę Zawidowską Helenę. Wiadomości kierować: Wrocław św. Wojciecha 41/3. 6255

KOCZORKIEWICZ Zygmunt z Głodna — poszukiwany przez matkę. Wrocław ul. Jerosława Dąbrowskiego nr. 70/29. 6256

ROZNE

TRANSPORTY wszelkiego rodzaju szybko — solidnie Biuro Transportowe „Transdal”, Świdnicka 10. K-2188

TRANSPORTY dalekobieżne, miejsce wo i masowe za i wyładowanie wagonów, przeprowadzki — wykonuje szybko i solidnie. Państwowe Przedsiębiorstwo Transportowe — Ekspedycyjne Przemysłu. Oddział we Wrocławiu, ul. Pomorska 4, tel. 34 - 79. K-2307

WIECZNE pióra, markowe naprawy fachowicie, kupuje (popute) — sprzedaje. Sklep piśmienny, Stalina 50 (wejście ul. Henryka Prawego). K-2314

UWAGA Ob. Szewcy m. Wrocławia i Powiatu — zawiadamiamy, że skóra twarda — nadeszła i można ją odebrać od 16. 7. do 31. 7. b. r. w Pomoc. Spół. Szewców i Rzemieł Skórzanych — Wrocław, ul. Kotlarska nr. 37. K-2353

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

F-1002

Wydawca: Sp. Wya Czytelnik

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54 Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki środy i piątki od godz 12-13-tej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł z odniesieniem do domu 103 złotych. Druk Sp. Wyd. „Czytelnik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 69.